



Nr. 76.

Kurytyba, dnia 22 Września 1915

Rok XXIII

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes) listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

„GAZETA POLSKA”

RUA AQUIDABAM 87

Curityba - Paraná — Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

## WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

LIII.

### Skutki despotyzmu rosyjskiego.

Niema, bez wątpienia, Polaka, który by sobie wprost życzył aby jakakolwiek część naszej ojczyzny pozostała nadal pod rządem czyto rosyjskim, czy pruskim, w takich warunkach, w jakich zostawały dotychczas owe zabory. Gdyby jednak taki był wynik wojny obecnej, że znaczna część Polski miałaby pozostać pod władzą jednego z tych mocarstw, zachodzi pytanie, który z tych dwóch zaborów przedstawia lepszą rękomię dla przyszłości naszego narodu.

Aby rozstrzygnąć to pytanie wedle reguł rozsądku nie wolno nam iść za jakimiś sympatjami czy antypatjami względem jednego lub drugiego z tych rządów.

Nie możemy też bawić się w przypuszczenia, że ten lub ów, czy z własnej woli, czy pod cudzym naciskiem zmieni wobec nas swe postępowanie. Jedyną podstawą realną na której możemy oprzeć nasz sąd, to z jednej strony dotychczasowe postępowanie jednego i drugiego rządu a z drugiej strony skutki tegoż postępowania dla naszego stanu narodowego.

Jakie było postępowanie Rosyi względem naszego narodu wyluszczyliśmy już dość obszernie. Nie przyznając się nigdy że nas chce wprost wynarodowić i zrobieć Rosyanami, Rosya w rzeczywistości czyniła wszystko co było w jej mocy, aby wytepić ducha narodowego i czyniła to w ten sposób, że odbierała nawet wszelką możebność obrony naszej narodowości. Przez swe niedolę two, niedbalstwo i ślepią niechęć dla kraju i narodu niszczyła nas materialnie i moralnie. Rolnictwo i przemysł, komunikacje i ośwata, mimo warunków materialnych, czasem jaknajlepszych, często wbrew wszelkim wysiłkom ludności miej-c w j. doprowadzała i zostawiła w stanie opłakany.

Skutkiem takiego postępowania kraj albo ubożał, albo zaledwie zdołał ochronić resztki lepszej przeszłości a analfab tyzm wprost gorszący wśród ludności wiejskiej brak zaś ni-słychany szkół średnich i wyższych dla całej ludności, czynił z zaboru rosyjskiego jeden z najfatalniej administrowanych i najciężej krzywdzonych krajów całej Europy. Pod względem kulturalnym i narodowym, lud któremu nie pozwolono mieć, ani własnej prasy, ani własnej opinii, ani organizacji wewnętrznych, ani wreszcie informacji z zewnątrz, jednym słowem, naród, który tumaniono wszystkimi środkami, stojącymi do dyspozycji rządu bezczelnie brutalnego, musiał z czasem dotkliwie odczuć to trujące działanie despotyzmu carskiego.

Rzeczywiście mało może ludzi zruszczyło się wśród Polaków, ale wśród licznych warstw poczęło zanikać poczucie godności narodu o świetnej przeszłości, przestano uważać administrację rosyjską jako ciężką krzywdę dla Polski a wstrętne przekupstwo i wyzłapanie czynownictwa wzbudzało już nie oburzenie, ale tylko sztyderstwo. Ogółem, z wyjątkiem tych, co zachowali ducha polskiego i których serce krwawiło się na widok ojczy-

zny tak zesromoconej i tak krzywdzonej, reszta kpiła z rządu rosyjskiego, boć trudno było z niego nie kpić, ale zamarło w nich poczucie godności, tak żywe u ojców, co woleli ginać niż patrzeć na obydę w Polsce panującą. Iść za ich przykładem wydawało się mrzonką dla nowego pokolenia.

J śli więc ktoś powie, że wszelkie wpływy rosyjskie niepotrafiły wynarodowić nikogo w Królestwie, odpowiadamy, że wpływy tujące despotyzm w samejże Rosyi objawiają się w tem, że cały naród sztydzi z swojego rządu, ale w ogromnej większości znosi go bardzo ciepłwie i z niewielkimi wyjątkami uważa za fantastyczną mrzonkę zabrać się do wyjęcia tego raka. Coś to brzmi jakoś niesłusznie bardzo podobnie do tego, co w wielu warstwach przedstawiał nam nasz zabór polski pod berłem rosyjskiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

zwane Królestwo Polskie (z pod dotychczasowego zaboru rosyjskiego) i Galicyę, przyczem liczyć będzie około 20 milionów mieszkańców. Stanie się ono trzecią częścią składową monarchii Habsburgów, która z dualistycznej (dwupaństwowej) przeistoczy się w trójpaństwową pod nazwą: Austro Węgry-Polska.

Nowa Polska zostanie ukonstytuowana na wzór Węgier. Cesarz austriacki, będący zarazem królem węgierskim, zasiądzie na tronie polskim. Innemi słowy, jeśli sędziwy cesarz Franciszek Józef I. dożyje chwili zakończenia wojny, będzie on pierwszym królem nowego państwa polskiego. Następująca forma rządu jest dla Polski projektowaną:

Wybieralny parlament lub sejm z polskim premierem (prezydentem ministrów) i polskimi ministrami, na wzór sejm węgierskiego w Budapeszcie.

Ministrowie naznaczeni będą przez króla, jak to ma miejsce na Węgrzech.

Do omawiania wspólnych spraw Austrii, Węgier i Polski, będzie Polska wybierać przedstawicielstwo, delegację, na równi z dwoma innymi częściami imperyum. Sprawy te obejmować będą politykę zagraniczną, wojsko, cła, taryfy kolejowe i t. p.

Odbudowanie państwa polskiego zależy jednakże od 2 warunków: po pierwsze od stanowczej porażki Rosyi, po drugie od zgody między Niemcami i Austryą co do losów Polski!

O ile mi wiadomo, Niemcy nie sprzeciwiają się austriackiemu projektowi odbudowania Polski lecz tylko pod warunkiem, by ona pozostawała pod berłem Habsburgów, w unii państwowej z Austryą. Na punkcie przyszłego «równouprawnienia» państwowego Polski z Austryą i Węgrami, czynią Węgry pewne trudności. Sprzeciwiają się temu, by Polska otrzymała równe przedstawicielstwo i równy głos do decydowania we wspólnych spra-

## Z POLSKI.

### Prezes Naczelnego Komitetu Narodowego o przyszłej Polsce.

«The Chicago Tribune» publikuje następujące wypowiedzenie się prezesa N. K. N., P. Jaworskiego, na temat przyszłości Polski:

«Zdobycie Warszawy oznacza nowy zwrot w wypadkach, które zapowiadają dla narodu polskiego bardzo wiele.

Skoro państwa centralne (Austria i Niemcy) utrzymają swe zwycięskie stanowisko w Rosyi a teraz zdaje się to nie ulegać najmniejszej wątpliwości, Królestwo Polskie zostanie wskrzeszone i znajdzie znów swe dawne miejsce na karcie państw Europy.

Nowe państwo polskie, stosownie do obecnych planów, obejmować będzie tak

## GROBY SYBIRSKIE

czyli

### Tajemnica zamku carskiego.

131)

Zabiorę więc Jagodkinowi, temu staremu lisowi, moje pieniądze, zanim je polknie jego bankructwo.

Z tym błogim zamiarem wyszedł kupiec z hotelu i szedł spieszenie ulicami miasta w stronę domu bankowego Jagodkina i Spółka.

Podczas drogi duch jego budował najrozmaitsze zamki na lodzie, widział się już zaślubionym z Natalią i w posiadaniu młodej uroczej żonki.

Cóż jego to obchodziło, że serce dziewczęcia pęka z boleści, że Natalia go nie kocha?

Wasyliwicz stał się człowiekiem praktycznym, który nie pyta o uczucia, a umie tylko liczyć liczbami.

— Głupia jest — mówił sam do siebie, że nie chce zostać mą żoną, bo przecież u mnie dobrze jej będzie zakryję ją złotem i brylantami, na co bowiem składałem majątek?

Teraz wreszcie chce używać, Natalia ma mi wrócić młodość.

Moi przyjaciele ostrzegali mię wprawdzie ażeby niebrał tak młodej żony, mówiąc, że będzie mi niewierną. Lecz będę jej strzegł, na krok nie puszczę jej samej, a biada temu kto by się zbliżył do niej z wynurzeniami miłości.

Nie darmo utrzymuję dobre stosunki ze wszystkimi szefami policyjnymi swojego okręgu. Ktoby był niebezpiecznym dla mnie, tego poprostu zadunucynuję pod jakimkolwiek pozorem w policyi i wsadzą go na jakiś czas przynajmniej do dziury.

Powędruje potem na Sybir — tem lepiej będzie mógł obchodzić się w śniegu i lodzie. Na tę myśl zaśmiał się Wasyliwicz szydłerczo i poprawił czapkę.

Natalia tymczasem znajdowała się w swoim pokoju w hotelu paryskim i ona również żywo zajmowała się swoją przyszłością.

Dreszcz ją przebiegał na myśl zostania żoną Wasyliwicza.

Chociaż człowiek ten wiele jej zrobił dobrego, chociaż ją przyjął do swego domu, gdy była w nędzy i opuszczonej, nie mogła go jednak kochać, a gdy myślała o tem, że on ma ją poufale ścisnąć, to nienawidziła go nawet.

— Do tego nie dojdzie — dodała stanowczo.

Zgodziłam się na podróż do Petersburga — mówiła dalej — nie na to, aby jak myśli Wasyliwicz nakupić sobie klejnotów i strojów, lecz aby skorzystać z pierwszej sposobności i uciec od niego.

W Astrachanie nie mogłam tego zrobić, bo strzegł mię nieustannie i kazał strzedz, a potem i dlatego także, że łatwo mógł mię pochwycić gdybym uciekała z jego domu.

Tu zaś w Petersburgu znajdzie się dosyć ukrytych zakątków, które mię przyjmą i tu, gdzie tyle ludzi wyzywia się z pracy rąk i ja znajdę jakiś zarobek.

Przy tych słowach włożyła na głowę czapkę futrzaną i włożyła zupełnie skromne futerko.

— Wszystko co jest jego własnością to kosztowne futro i brylanty, któremi mię obwieścił, zostawię tu — rzekła — nie chcę wzbogacać się jego majątkiem, nie będzie mógł o mnie powiedzieć, że uciekałam jak złodziejka.

Biedna jak przyszłam do niego, tak też i opuszczę go, a może jeszcze biedniejsza, bo zostawiam przy nim mą ostatnią nadzieję za bezinteresowną miłość bliźniego.

Tu poczęła gorzko płakać.

— Ach, matko, matko — zawołała padając na kolana i wznosząc do góry złożone ręce.

Matko spojrzę w tej chwili na swe dziecko, pokaż mi drogę, którą mam pójść i zlej na mą głowę swe błogosławieństwo.

Samotną jestem w Petersburgu, nie mam tu nikogo, jestem sierotą i bez żadnej opieki. Lecz wiem matko, że styszysz moją modlitwę, wiem, że będziesz szła przy boku swej córki i ochronisz ją od niebezpieczeństw. Bądź moim aniołem opiekuńczym najdroższa matko, strzeż mię i brń od wszelkiego złego!

Modlitwą tą wzmocniona, powstała zdecydowana już stanowczo iść swą własną drogą. Podeszła już do drzwi, lecz zatrzymała się, bo pomyślała, że trzeba Wasyliwicza uwiadomić o swem postanowieniu.

Usiadła więc przy biurku, wzięła listowy papier z pudełka i napisała następującej treści list:

Mój kochany dobroczyńco!

„Nie obwiniaj mię pan o niewdzięczność, że potajemnie od pana uciekam i żegnam pana na zawsze.

Byłeś pan dość szlachetnym, przyjąłeś mię do siebie, gdy mię wyciągnęto z wody i wiecznie będę panu za to wdzięczną.

Lecz skoro pan żąda, abym została jego żoną nie mogę inaczej uczynić, bo widzę to jasno, że małżeństwo to byłoby naszym wspólnym nieszczęściem.

Nie mogę pana kochać, panie Wasyliwicz a pan przeklinałbyś mię, że pańską dobroć nie mogłabym niczem więcej odwzajemnić, jak tylko zimną obojętnością.

Dlatego lepiej będzie, jeżeli drogi nasze się rozłączą.

Nie trudź się pan poszukiwaniem za mną uciekam do cichego zakątka ziemi, gdzie nie mógłbyś mię pan nigdy odkryć.

Jeszcze raz pana pozdrawiam i proszę o przebaczenie dla nieszczęśliwej

Natalii Kardow

Wielka łza padła na papier. Szlachetna dziewczyna sama wydała się sobie złą niewdzięczną.

Szybko i drżącą ręką włożyła list do koperty, na której napisała nazwisko kupca.

A potem zadzwoniła na służącego.

Natychmiast zjawił się najstarszy garson pytając o rozkaz.

— proszę oddać ten list panu, z którym przyjechałam, tylko zaraz jak przyjdzie — rozkazała Natalia.

— Do usług, czy pani wychodzi?

— Jak pan widzisz, mam jeszcze poczynieć zakupna i nie tak prędko powrócę.

— Pozwoli pani — rzekł garson z natarczywą poufałością, że zrobię panią uważną, jak niebezpieczną jest rzeczą dla młodej damy w Petersburgu wychodzić samej wieczorem.

Już się ściemnia i za półgodziny już będzie prawie noc na ulicach.

Wtedy zaś włożyła się tyle najrozmaitszej hołoty, że konieczne należało młodej damie odradzać spaceru bez towarzysztwa.

— Dziękuję za radę, lecz pójdę pomimo tego; proszę tylko natychmiast gdy przyjdzie pan Wasyliwicz, oddać mi list.

— Do krośset dyabłów, rezolutna dziewczyna — rzekł do siebie garson gdy Natalia zbiegła ze schodów i wyszła na ulicę.

Biegła na oślep ulicami, na których poczynała się już ściemniać.

Miała takie uczucie, jakby popełniła zbrodnię, i jakby musiała się ukrywać przed policją.

Nie miała pojęcia, gdzie ma się zwrócić w tem wielkim mieście.

Aby zapukać do pierwszej lepszej gospody, na to nie miała odwagi, wiedziała, że



wach Aus'ro Węgier-Polski. Węgry posiadają dotychczas w delegacjach połowę posłów, cyfra ta zmniejszylaby się do jednej trzeciej w chwili przyłączenia się Polski do monarchii Habsburgów. By pokonać ten opór być może że Polska będzie musiała początkowo poczynić w tej mierze pewne ustępstwa na rzecz Węgier.

Co się tyczy trzeciego zaboru — pruskiego — na razie niema widoków by on mógł wejść obecnie w skład przyszłego państwa naszego. Ma się rozumieć, że znacznie polityczne i siła Polski liczącej 20 milionów ludności, wpłynie bez wątpienia na zmianę dotychczasowego systemu rządowego w tym zaborze; dziś są wszelkie widoki, że po wojnie prawa wyjątkowe i prześladowanie polskości zniknie tam bezpowrotnie. Z tą rzeczą wskrzeszonej Polski będzie utrzymywać ustawiczny kontakt z Poznańskiem i Śląskiem, wzmacniać tam i zasilać ruch narodowy i wreszcie w odpowiedniej do tego chwili odebrać te ziemie Prusakom i wcielić je do korony polskiej.

### Warszawa po ustąpieniu Moskali.

O położeniu Warszawy w pierwszych dniach po zajęciu jej przez wojska niemiecko-austriackie, podajemy za «Przeglądem Porannym» następujące szczegóły:

Skoro ostatnia patrola rosyjska, cichaczem, w nocy opuściła Warszawę, ujrzeli mieszkańcy straszny obraz zniszczenia, tej ostatniej oznaki dzikich rządów najędzyczych nad stolicą Polski.

Zapłonęły dworce kolei petersburskiej i brzeskiej, poszły z dymem fabryki; tylko kilka z nich ocalało o tyle, że są znacznie choć nie zupełnie uszkodzone; tu należą «Walka» i «Labor». Składy nafty, ogrody, sklepy, kasy i mieszkania prywatne uległy grabieniu i zniszczeniu.

Jeden z najspanialszych gmachów Warszawy, pałac hr. Krasieńskiego został od kul i granatów rosyjskich poważnie uszkodzony; znawcy obliczają szkodę na kilkanaście tysięcy rubli. Z zamku królewskiego wywieźli Rosyanie całe urządzenie wewnętrzne w 90 wagonach do Moskwy. To okradzenie zamku królów polskich w Warszawie, dokonane na wzór obrabowania biblioteki im. Ossolińskich i muzeum im. Dzieduszyckich w Lwowie — jest bezprzykładnym w nowoczesnych dziejach Europy wojskowym rabunkiem dobra narodowego; na taki bandytyzm i na takie nikczemne złodziejstwo zdobyć się może tylko stłonna z swej kultury złodziejkiej — Rosya.

Ofiarą rabunku i pożaru, jak nie mniej kul i szrapneli rosyjskich padła Praga, którą rozkazali Mikołaj Mikołajewicz oszaleć w chwili, gdy wojska rosyjskie zostały z Warszawy wypędzone.

Nazajutrz po ustąpieniu Moskali za-

wiązała się rada miejska (rozumie się wyłączenie polska) pod nazwą «Cywilna administracja miasta Warszawy». Jako pierwsza autonomiczna instytucja na terenie Królestwa ujęła ona w swe ręce cywilny zarząd miasta, czyniąc już w pierwszej chwili swej działalności starania, by utrzymać porządek i bezpieczeństwo publiczne w stolicy a także by zaradzić nędzy olbrzymich mas biedaków. Niebawem powstał w Warszawie t. zw. «Trybunał obywatelski», będący instancją apelacyjną dla sądów pokoju a równocześnie pierwszą instancją dla skarg cywilnych, jak również dla ważniejszych spraw karnych.

Z czasem urządzono w Warszawie obywatelską pocztę z zakresem działania na miasto i okolice, jakoteż policję miejską, stojącą na rozkazach «Cywilnej administracji».

W kilka dni po wypędzeniu wojsk carskich zawitali do Warszawy ukochani goście z nieopisanym zapalem i radością przez całą ludność witani jako zbawcy Polski, jako zwias'ony niedalekiej jutrzeźki wolności — byli to Legioniści z Piłsudskim, Sieroszewskim i Daniłowskim na czele. Z ust tych dzielnych bohaterów niepodległej Polski zabrzmiała dawno w Warszawie niesłyszana a tyle nadziei i otuchy w zwłapię serca wlewająca pieśń narodowa: «Jeszcze Polska nie zginęła!» Powtórzyli ją z zapalem tysiączne rzesze pełne niezłomnej wiary, że poparta bagnietem polskiego żołnierza, sprawa polska, musi w obecnej dziejowej chwili doznać się upragnioną go i dla narodu pomyslnego rozwiązanie.

### Prasa niepodległościowa w Królestwie Polskim.

Z każdym dniem wzrasta się i potężnieje, i coraz liczniejsze rzesze zwolenników zyskuje w Królestwie, ruch niepodległościowy, który za czasów rządów carskich krył się w podziemiach i działał z ukrycia, paraliżując i zwalczając akcję wojenną poszczególnych sił rosyjskich.

Dzisiaj, po uwolnieniu Warszawy i reszty ziem polskich z pazurów ciemnicy, organizacje te stały się jawnymi i z pomocą swej prasy szerzą otwarcie propagandę orężnej walki z caratem. Działają one na korzyść Legionów, które ostatnie dni czasy pozyskały nowe tysiące ochotników z Warszawy i okolicy jak również ze wschodniego brzegu Wisły.

W samej Warszawie działają dziś i agituja za powstaniem narodowym następujące pisma niepodległościowe:

«Dziennik Narodowy», «Wiadomości Polskie», «Gazeta Polska», «Nowiny», «Robotnik», «Chłopska Sprawa», «Barłoz», «Pochodnia», «Niepodległość», «Goniec Polowy Legionów», «Do Czynu», «Głos wolny», «O sprawę Polską», «Na naszej ziemi», «Podchorąży», «Kiliński».

Ta masa pism powstańczych działających w sercu Polski, świadczy wymownie o nastroju ludności Królestwa Polskiego, gdzie niemasz już z moskalofilstwa Dmowskiego ani śladu, natomiast żyje i cały naród opanowuje jedna wielka płomienna idea walki z odwiecznym wrogiem i katem Polski — walki całego narodu, na śmierć i życie, o wolność.

### Zwyrodnienie polityczne moskalofilstwa.

Do jakiego stopnia znikczemnienia doszła partya Dmowskiego, ilustruje nam ustęp z mowy jednego z wybitnych działaczy tej partyi, umieszczony w kilku moskalofilskich pismach warszawskich na tydzień przed zdobyciem Warszawy.

Brzmi on następująco:

«Na cesarza Mikołaja I. zwykliśmy patrzeć przez szkła uprzedzeń: tymczasem ten szlachetny monarcha pragnął odrodzić Polskę pod swem berłem i idąc śladami Aleksandra I. oprzeć się na Polakach w walce z biurokracją rosyjską (!)

Te najlepsze chęci i zamiary cesarza zniweczyło powstanie listopadowe. Powstania tego niewolno usprawiedliwiać młodzieńczą egzaltacją i czystymi intencjami, bo sprawcy jego byli zbrodniarzami zabijającymi przyszłość Polski. Rewolucya listopadowa była dziełem nikczemnej prowokacji».

Oto do jakiej potworności, do jakiego zohydzenia najwspanialszych kart dziejów Polski wzięli się ci moskalofilscy zdrajcy narodu, którym Rosya z swym knutem i Sybirem jest droższą i miłszą nad ojczyznę.

Te indywidualne opluwały systematycznie to wszystko, co naród czcił i wielbił się nauczył, dla nich walki o wolność były zbrodnią a wysługiwanie się caratowi, jedynym celem; dla nich również dzisiejsze bohaterkie boje Legionów są przedmiotem zniewagi, dla nich sprawa polska była i jest obcą. Ale też dla nich nie będzie miejsca w wolnej i niepodległej Polsce.

## TELEGRAMY

### Zajęcie Wilna.

Armia gen. Hindenburga operująca w południowo-wschodniej Kurlandii, posunęła się w zeszłym tygodniu w głąb Litwy, opanowała linię kolejową Dynaburg-Wilno, poczem poczęła szybkim marszem dążyć ku południowi, w kierunku Wilna. Dnia 17 b. m. zajęły wojska te bardzo ważną pod względem strategicznym miejscowość Widsy, poczem dnia 19 b. m. otoczyły miasto Wilno ze wszech stron. Po całodziennych walce wyparto Moskali

a Niemcy stali się panami prastarej stolicy Litwy. Wilno posiada ważne znaczenie polityczne, jako największe miasto na Litwie, stolica biskupia oraz ważne ognisko życia umysłowego elementu zarówno litewskiego jakoteż i polskiego. Również pod względem handlowym i komunikacyjnym zdobył to niemała.

Dzięki dogodnemu swemu położeniu na zbiegu ważnych dróg i linii kolejowych, było Wilno jednym z najważniejszych rynków handlowych na zachodzie Rosyi. Z Wilna prowadziła ważna dla zewnętrznego handlu rosyjskiego linia kolejowa przez Kowno do Prus Wschodnich, zaś na głównej linii kolejowej Warszawa-Petersburg było Wilno najważniejszą stacją kolejową.

Upadek Wilna jest dla Rosyi ciosem szczególnie dotkliwym, gdyż oddaje całą Litwę w ręce zwycięzców i osłabia możliwość dłuższej obrony Dynaburga, po którego ewentualnym zajęciu otwarłaby się zdobywcom prosta i łatwa droga na Petersburg.

### Ofenzywa księcia Leopolda bawarskiego.

Wojska bawarskie, pod wodzą zdobywcy Warszawy, księcia Leopolda, przekroczyły rzekę Szarą, lewy dopływ Niemna i dąży w kierunku gubernii mińskiej.

### Na północy od Pińska.

Zajawszy miasto Pińsk posunęła się armia gen. Mackensena kilkanaście mil w kierunku północnym, gdzie natrafiła na znacznie silniejszą nieprzyjacielską, której morderczej walce rozgromiła doszczętnie.

### Logiszyn w ręku niemieckim.

Dążąc z Pińska ku północy, w kierunku Słonima, zajął generał Mackensen miasto Logiszyn, biorąc do niewoli 2500 żołnierzy oraz 24 oficerów i zdobywając 16 karabinów maszynowych.

### Między Wilnem a Niemnem.

Po zajęciu stolicy Litwy, zaatakowały wojska niemieckie siły nieprzyjacielskie na przestrzeni między Wilnem a środkowym biegiem rzeki Niemna. Po dłuższej walce szuki rosyjskie zostały złamane a 26 oficerów i 5600 żołnierzy dostało się do niewoli niemieckiej.

### Na galicyjskiem Podolu.

Ofenzywa rosyjska w Galicji wschodniej, nad rzekami Strypą i Seretem została zupełnie złamana. Rosyanie ponieśli w ostatnich walkach na tym froncie ogromne straty; austriacko-niemieckie wojska zabrały wiele jeńców oraz obfity materiał wojenny.

### Zawieszenie dumy.

Jak donosi telegram z Amsterdamu, car Mikołaj wydał w tych dniach ukaz,

podejrzliwie patrzy się na młodą dziewczynę przychozącą do hotelu, nadto bez żadnych pakunków, a powtóre musiałaby podać swoje imię, a w takim razie Wasylewicz mógłby wziąć listę przyjeźdźców i z niej się dowiedzieć, gdzie ma jej szukać.

Nadto zaś rozporządzała bardzo skromnymi środkami.

Miała coś około dwudziestu rubli w port monetcie, a jeżeli miała z tego żyć ze trzy albo cztery tygodnie, zanim sobie nie wyszuka jakiegoś zajęcia, miała więc wszelką podstawę, być oszczędną.

Ze strachem myślała, co się z nią stanie, gdy pieniądze te wyjdą, a ona jeszcze nie będzie miała żadnego zajęcia.

Wtedy nie pozostałoby jej nic innego, jak spuścić się na dobroczynność ludzką, albo ponieważ tego nie chciała, szukać grobu w falach Newy.

Godzinę już chodziła po ulicach nie wiedząc co począć.

Noc już zapadła, ciemna noc zimowa.

Żadna gwiazdka nie świeciła na niebie, a nadto nieustannie padał śnieg, a wicher zawiewał nim ulicę.

Nagle zrobiła Natalia spostrzeżenie, które ją napęliło strachem i zgrozą.

Zauważyła, że dwóch młodych panów idzie za nią już od kwadransu i pożądlwym oczyma jakoteż nieprzyzwolita rozmową zwracali na siebie jej uwagę.

A stawali się coraz natarczywsi i coraz wyraźniejsze były ich słowa, które głośno za nią mówili, lecz Natalia nie miała żadnego sposobu uniknięcia tego kompromitującego widowiska.

Stanął przy oknie wystawowem, spodziewając się, że panowie przejdą obok niej dalej.

Lecz omyliła się.

Stanął przy niej, a to co jej teraz szepnęli do uszu rumieniec wstydu wywołało na

jej twarzy i zdradzała jak bojaźliwa sarenka, nie mogąc już ująć kuli myśliwego.

— Rozchmurz twę liczkę panienczko — rzekł jeden z nich — jeżeli sama idziesz wieczorem ulicami miasta, to przyda ci się towarzyszyc jednego mężczyzny, który hojnym się względem ciebie okaże.

— Chodź, oprzyj się na mojem ramieniu, spędzimy razem bardzo wesoło wieczór.

Bezczelność tego człowieka doszła tak daleko, że wsadził rękę pod jej ramię i chciał ją prawie gwałtem pociągnąć za sobą.

Natalia z okrzykiem przerażenia wyrwała mu się i pospieszyła dalej.

Pot wystąpił jej na czoło, a tży zaświeciły w jej oczach.

Napastnicy jednak znowu następowali jej na pięty i nie spuszczała jej z oka.

Na nieszczęście weszła Natalia w pustą cichą ulicę, w której nie usłyszanoby nawet jej wołania o pomoc.

Była więc zmuszoną znowu się zawrócić i pospieszyć na znowu ludną ulicę.

Obaj panowie i tu poszli za nią i czuła już ich bliskość na swych policzkach, gdy w tem przystąpił do niej jakiś inny wysoki, chudy i stary już człowiek mający na szpalkowatej głowie cylinder, a którego wyraz twarzy był dobronudny i przemówił do niej w te słowa:

— Czy dwaj ci panowie może zaczepiają panią?

Natalia nie mogła odpowiedzieć, skinęła tylko potwierdzająco głową, a wargi jej drżały, jakby za chwilę miała wybuchnąć płaczem.

Nieznamy zwrócił się teraz do obu idących za Natalią gogów i zawołał do nich ostro:

— Pani ta jest pod moją opieką, rozumiecie mi panowie, czy też może macie panowie ochotę pójść ze mną do biura policyjnego, aby zdać rachunek ze swego bezczelnego zachowania się?

Obaj panowie bez słowa odpowiedzi zwrócili w tył i czempredzę się oddalili.

Obrońca Natalii chwycił teraz jej rękę i zwrócił się do niej z zapytaniem:

Gdzie mieszkasz moja panienco? Odprowadź panią chętnie do domu, abys pani nie była narażoną na dalsze nieprzyjemności.

Natalia wyznała mu otwarcie, że nie ma żadnego schronienia i chce wynająć sobie jakiś tani pokoiik.

— To źle się pani wybrała o tej porze — odrzekł nieznamy — gdyż teraz w nocy każdy będzie się obawiał wynajść samotnej dziewczynie pokoju, zwłaszcza, że jest zupełnie bez pakunków.

Na miłość Boską — zawołała przestraszona Natalia — cóż się ze mną stanie, przecież nie mogę przepędzić nocy na ulicy.

— Ach mój panie, nie myśl pan nic złego o mnie — mówią dalej — posłuchaj mię pan, opowiem w krótkości panu moją historję, a będziesz pan wiedział, że nie udzielasz pomocy niegodnej.

— Proszę mi opowiedzieć — odrzekł komedyant — powiedz mi pani wszystko, nic przedemną nie ukrywaj, może będę mógł o wiele lepiej pani pomódz jak to już czyniłem.

Natalia opowiedziała wiernie w jaki sposób dostała się do Petersburga, jak uciekła swemu towarzyszowi Wasylewiczowi z hotelu, bo nie chciała zostać jego żoną i ponieważ miała nadzieję, że uda się jej znaleźć przyzwoite zajęcie i jak byłaby szczęśliwą, gdyby się jej to powiodło, że zadowoliliby się najskromniejszym zarobkiem.

Komedyant przysłuchiwał się jej uważnie. — Ach mój panie — kończyła Natalia swoje opowiadanie — słyszałem wszystko, poradź mi teraz, co mam począć.

— Nie obawiaj się dziecko — uspokoił ją komedyant — proszę tylko pójść ze mną, ja cię poprowadzę.

Wśród innych okoliczności byłoby dziewczęce podejrzliwe i nie przyjęłoby usług komedyanta, lecz cóż innego jej pozostawało, jak przyjąć jego propozycję?

Nieznamy udowodnił jej już, że pragnie tylko jej dobra uwalniając ją od napaści owych dwóch panów.

— Gdzie mię pan chcesz zaprowadzić? — zapytała Natalia.

— Do pewnej rodziny gdzie będziesz pani dobrze przyjętą.

— Mój panie, Bóg wynagrodzi cię za ten czyn, a moja zmarła matka, która z pewnością w tej chwili na nas patrzy, wyrówna ci drogę życia bo pospieszył jej córce z pomocą gdy była w nieszczęściu.

Komedyant skinął na dziewczęce by poszła z nim i prowadził ją przez wiele ulic aż wreszcie zatrzymał się przed jedną z większych kamienic leżącej przy jednej z podrzędniejszych ulic miasta ciemności.

Natalia nie wiedziała, czy ma z nieznanym wejść.

Czyż nie mówiła sobie że przecież prawie zupełnie go nie zna, że nie wie z jakimi zamiarami on się nosi. Lecz dalej musiała sobie powiedzieć, że nie posiada przecież w całym mieście żadnego innego przyjaciela.

— Zdaje mi się, że pani mi nie ufa — rzekł komedyant któremu nie uszła ta jej wewnętrzna walka — lecz bądź pani zupełnie spokojną; jak powiedziałam, rodzina, do której panią prowadzę, będzie się pani podobać, a spodziewam się, że będzie pani gotowa pracą rąk zarabiać na swe potrzeby, albo też w jaki inny sposób.

O, będę pracować od wczesnego rana do późnej nocy — zawołała Natalia — gdybym tylko dostała robotę. Słyszałam bowiem, że w wielkich miastach wiele ludzi ginie dlatego że nie mają sposobności zarobku, nie mają pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



mocą którego duma rosyjska została zawieszona; dopiero w listopadzie będzie ona mogła zebrać się ponownie. Przyczyną tego zarządzenia carskiego były rewolucyjne mowy kilku socjalistycznych posłów, krytykujące rząd i biurokrację rosyjską. Ośmiastu posłów socjalistycznych aresztowała policja petersburska, z polecenia cara Mikołaja.

### Petersburg na wulkanie rewolucyjnym.

Wieść o zamknięciu dumy, w chwili dla państwa krytycznej, podziałała na ludność Petersburga piorunująco. Miasto całe roi się od demonstracji robotniczych i wieców protestujących przeciw temu krokowi cara Mikołaja. Tajne pisma rewolucyjne wzywają lud rosyjski do oporu przeciw rządowi, który jest jedynym winowajcą dzisiejszych klęsk i upadku Rosji.

### Nastrój rewolucyjny w Moskwie.

Zawieszenie dumy, zapowiadające rząd ściśle absolutny, wywołało ogromne zaniepokojenie w Moskwie.

Posłowie do dumy z Moskwy i okolicy, jakoteż liczni obywatele miejscy, kupcy i przemysłowcy odbyli na jednym z placów publicznych zgromadzenie na którym uchwalono protest przeciw temu absolutnemu postąpieniu rządu.

Robotnicy urządzają masowe zgromadzenia, na których zapadają uchwały przeciw rządowi, przeciw wojnie i przeciw zastanowieniu dumy.

Nastrój wszystkich warstw Moskwy jest wybitnie rewolucyjny. Militarne i politycznie upadający carat, wytwarza sobie wrogów w swym własnym państwie i narodzie — w chwili katastrofalnych klęsk swych sił zbrojnych na całym froncie.

### O pożyczkę wojenną dla Rosji.

Rosyjski minister finansów przybył na pokładzie krawoznika «Askold» do Tulu (południowa Francja), celem pertraktowania z francuskimi i angielskimi ministrami o uzyskanie dla Rosji nowej pożyczki wojennej.

### Nota państw sprzymierzonych do Bułgarii.

Jak donosi telegram z Paryża, przedstawiciele dyplomatyczni państw sprzymierzonych w Sofii, wręczyli rządowi bułgarskiemu notę, żądającą, by Bułgaria określiła jasno swe stanowisko polityczne i oświadczyła się albo za sprzymierzonymi albo za państwami centralnymi.

### Austria wobec Rumunii.

Austriacko-węgierski rząd oświadczył rządowi rumuńskiemu, że tymczasowe zamknięcie granicy rumuńsko-austriackiej przez Austrię, nie jest wcale aktem nieprzyjacielskim przeciw Rumunii. Granica zostanie otwartą, skoro na to pozwolą względy natury wojennej.

### Polityka Rumunii wobec państw wojujących.

W ostatnim tygodniu przejechało około 250 oficerów niemieckich przez Rumunię do Turcji. Z tego powodu wrócił się rząd angielski do rządu rumuńskiego z żądaniem nieprzepuszczania żołnierzy niemiecko-austriackich przez terytorya rumuńskie.

Na to odpowiedziała Rumunia, że nieumundurowanym pasażerom, choćby oni byli oficerami państw obcych i jechałi w celach wojennych — przejazdu wzbronione nie może.

### W Dardanelach.

Przedstawiciel angielskiej agencji telegraficznej Reutersa w Atenach donosi, że sprzymierzeni w Dardanelach pozostają dotychczas na tych samych stanowiskach, które zajmowali jeszcze 12-go lipca.

Przeto krzykliwe głoszone przez prasę angielsko-francuską »zdobycze« sprzymierzonych w Dardanelach równają się zeru.

Prasa grecka powiada, że największym sprzymierzeńcem Turków są choroby zaraźliwe, przyniesione ze wschodu przez Hindusów, które dziesiątkują wojsko angielsko-francuskie.

W ostatnich walkach poczuli się Turcy posługiwać minami, jakie poczyniły sprzymierzonym niesłychane straty.

### Kłeska włoska nad rzeką Isonzo.

Z Lublany donoszą o ogromnej klęsce wojsk włoskich nad rzeką Isonzo. Na przetrzeni między miastami Gorycją a Monfalcone rozpoczęli Austriacy gwałtowną ofensywę, zakończoną wyparciem Włochów na całej linii.

Ustępujący Włosi próbowali ratować swą sytuację kilkakrotnym stawieniem oporu, jednakże pokonani zostali zupełnie, ponosząc kolosalne straty w ludziach i w materiale wojennym.

### Pogotowie wojenne Szwajcaryi.

Jak donosi telegram z Nowego Jorku, koncentruje Szwajcaryja znaczniejsze swe siły wojskowe nad granicą francuską; jak się zdaje, ze strony sprzymierzonych zagraża republice szwajcarskiej niebezpieczeństwo niemałe.

### W Argonach.

Szwajcarska i holenderska prasa podaje do wiadomości, że zwycięstwo, jakie w ostatnich czasach odniosły wojska niemieckie nad Francuzami w górach Argońskich, jest bardzo wielkiego znaczenia, gdyż Francuzi stracili kilkanaście ważnych pozycji strategicznych.

### We Francji północnej.

Artyleria angielsko-francuska — jak donosi prasa paryska — zużyła dotychczas 2 miliony granatów przeciw pozycjom nieprzyjacielskim w północnej Francji.

### Przygotowania do kampanii zimowej.

Sprzymierzeni są przekonani, że wojna przeciągnie się przez zimę, to też czynią szybkie przygotowania do kampanii zimowej. Dla wojska przygotowują ciepłe zimowe mundury, także staranniejsze zaprowiantowanie.

### Projekt przymusowej służby wojskowej w Anglii.

Rząd angielski usiłuje zaprowadzić przymusową służbę wojskową na obszarze Anglii, Szkocji i Irlandii.

Z tego powodu powstała w Londynie ministeryum angielskiego silna opozycja przeciw rządowi, a robotnicy grożą strajkiem generalnym na wypadek przeprowadzenia powyższego projektu rządowego.

## Z BRAZYLII

Rio. Jak donosi «Correio da Manhã» trzech adwokatów oraz brat zabitego generała, Irineu Machado, udali się wraz z szefem policji do więzienia, by przestuchać Francisco Manso de Paiva.

Irineu Machado postawił mordercy kilka pytań, lecz ten oświadczył, że nie da mu żadnej odpowiedzi. Wówczas pytający nazwał go złodziejem. Na to oburzył się Francisco Manso i odparł, że mordercą wprawdzie jest, lecz do złodziejstwa się nie poczuwa, zaś złodziejem i mordercą w jednej osobie jest — zdaniem jego — tylko Irineu Machado; albowiem malwersacya z wekslem na 100 kontów jest rażącym złodziejstwem popełnionym przez Irineu Machado, który ma też i morderstwo na swem sumieniu...

Tu przerwał szef policji wywody mordercy, nie pozwalając mu dokończyć zdania i nakazując milczenie.

Rio. Dnia 15 b. m. odbyła się przed najwyższym trybunałem rozprawa w sprawie terytorium spornego między Parana i S. Cathariną. Przed sędzią D-r'em Cavalcanti zjawił się relator oraz adwokaci: Epitacio Pessoa, zastępujący S. Catharinę i D-r Pimentel zastępujący Parany. Adwokat D-r Pimentel złożył imieniem stanu Parana 50 kontów na koszt procesu i prosił o możność przeglądnięcia aktów, by mógł wnieść oskarżenie w prawnie przepisany czas 10 dni.

Porto Alegre. Prezydent stanu Rio Grande wysłał do Hermesa telegram z żądaniem by Hermes zrezygnował się godności senatora riograndeńskiego, gdyż stan Rio Grande nie uważa go za zdolnego do zastępowania interesów ogółu.

Hermes nie dał jeszcze na ten telegram stanowczej odpowiedzi.

Sandweg (S. Catharina) dnia 11 Sierpnia 1915. Szanowna Redakcyo Gazety Polskiej!

W dniu 22 Lipca b. r. miała nasza kolonia w Sandwegu, wielką uroczystość a osobliwie radość, z powodu przyjęcia Wielebnego Ks. Biskupa naszej dycjezy S. Cathariny.

Naprawdę była to wielka radość ponieważ póki kolonia nasza istnieje i kaplica, (bo już około czterdziestu laty zbudowana), nie dostąpiliśmy takiej łaski od Boga, jak w tym dniu; ponieważ sam Ks. Biskup osobiście zawiązał do nas i Błogosławieństwa Apostolskiego nam i całej kolonii udzielił. Naprawdę na tem mi jscu można śmiało wspomnieć, słowa św. Elżbiety; w Nawiedz niu N. Maryi Panny: żądaj mi ta wielka łaska, że przysłała matka Pana mego do matie?

Dlatego też nie chcę wychwalać, ale śmiało powiedzieć mogę, że nasi ludzie — Polacy, jako wierni Chryścijanie kościołowi św. okazali chęć do pracy w przystrojeniu na tę uroczystość, co może nie jeden tego w cichości pozazdrościł.

Kilka dni przed tem, przyjechał Ks. O. Franciszek, aby to przyjęcie dla W. Ks. Biskupa, przygotować. Dwa dni przed tem pojechał Ks. Franciszek do polskiej kaplicy na Warnów; po drodze odwiedził W. Ks. Biskup naprzód kaplicę w Warnowie a miejsce Jego w Sandwegu zaślą pił Wiel. Ks. Proboszcz P. Marcelus z Blumenau.

Dnia 21 Lipca szła dopiero szczerza praca, w przystrojeniu; kaplicę opasano naokoło grubym wieńcem i palmami chorągiewkami, rozmaitego koloru; z wieży powiewała duża chorągiew polska. Ulica przystrojona w palmy od kaplicy, aż do domu pana nauczyciela Jakoba Tarnowskiego, który to dom przeznaczony został na mieszkanie Wgo. Ks. Biskupa.

Dnia 22-go rano, wyruszył W. Ks. proboszcz do kolei — Warnow na spotkanie W. Ks. Biskupa, skąd w towarzystwie pojechali do polskiej kaplicy — Warnow, gdzie na czele zgromadzonych oczekiwał ich W. O. Franciszek. Po udzieleniu św. Bierzmowania, poprzedził Ks. Franciszek W. Ks. Biskupa na Sandweg, aby uformować oczekujący lud, w domu wyżej wymienionym na godne przywitanie W. Ks. Biskupa. Około 1 godziny po południu wyruszyły furmanki i orszak konny, z chorągiewkami w ręku pod dowództwem Szymona Sucharskiego na spotkanie W. Ks. Biskupa w miasteczku Warnow.

Około 3 ciej godziny po południu, przy licznej udziale zgromadzonych i wielkim trzasku rakiet i huku moździerzy, witano W. Ks. Biskupa.

Na wstępie rządca kościelny Aleksander Tarnowski wygłosił mowę na przyjęcie W. Ks. Biskupa w polskim języku a nauczyciel J. T. wręczył W. Ks. Biskupowi tę mowę w tłumaczeniu portugalskim.

Uformowana procesya z nabożnymi pieśniami wprowadziła W. Ks. Biskupa do kościoła, gdzie po odprawionych ceremoniach, nastąpiło udzielenie wiernym św. Sakramentu Bierzmowania. Następnie zwiędził W. Ks. Biskup szkołę parafialną i powrócił do domu mieszkalnego. Wieczorem był dom i podwórze iluminowane za staraniem p. Leona L. przyczem zeszło się dużo gości. Na propozycję O. Ks. Franciszka odpiewano kilka patriotycznych pieśni polskich.

Na drugi dzień rano, o 6-tej godzinie, odprawił W. Ks. Biskup Mszę św. w której wierni z rąk W. Ks. Biskupa przyjmowali Komunię świętą. Po Mszy św. i śniadaniu pożegnał W. Ks. Biskup obecnych i udał się w dalszą podróż do Blumenau.

Na tem miejscu składam W. Ks. Biskupowi jak najserdeczniejsze podziękowanie za jego trud i niezapominam o Ks. Proboszczu i naszym polskim O. Franciszku, oraz wszystkim współdziałającym. Niech im Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi.

Naoczny świadek. N. N.

## Z Parany.

Szanowna Redakcyo!

P a p a n d u w a 24 sierpnia, Żołnierze policyjni dokonali w kilku domach kradzieży na szkodę naszych kolonistów

dopuszczając się licznych nadużyć i gwałtów. Poszkodowani wnieśli reklamację do rządu.

Kolonista.

## Z Kurytyby.

W poniedziałek dnia 20 b. m. odbyło się zebranie partii opozycyjnej na które przybyło 38 przedstawicieli różnych municypaliów parafialskich. Kurytybę przedstawiał dr. Meyer, Palqueire Ricardo Cavalcanti, Ponta Grosse Ernesto Guimaraes, Iraty A. Teixeira Saboia, Prudentopolis Moreira de Freitas, Castro Rodrigues de Macedo, Marechal Mallet Major Paweł Mlecznikowski.

We wstępnej mowie wyłożył Dr Alencar Guimaraes projekt kierunku politycznego partii, przedstawiając obecną sytuację polityczną naszego stanu.

Kandydatem opozycyjnym na prezydenta Parany naznaczono Xavier da Silva, który jednakże kandydatury tej nie chce przyjąć, wobec czego partia opozycyjna nosi się z myślą ogłoszenia swym kandydatem do prezydentury D-ra João Candido, Dr. João Candido znanym jest z tego, że godność prezydenta piastował swego czasu aż... 2 tygodnie, zrzucony przez D-ra Alencara Guimaraes.

## Przygoda na kolonii Vera Guarany.

Przed dwoma tygodniami nawiedził kolonię naszą — Vera Guarany — gość nieładny, potrzebny nam jak dziura w moście: Kazimierz Warchałowski.

Zalecał nam jakieś podpisy i błagał o zaprenumerowanie swego moskiewskiego piśmiidła «Polaka w Brazylii».

Jednakże koloniści nasi go wyśmiali a gdy się nie chciał ustąpić, lecz jak prawdziwy natręta zachwalał wciąż swój zbankrutowany organ, trzeba było zuchwalca przepędzić z kolonii.

Na sedach »Vera Guarany zebrała się grupa energiczniejszych ludzi, którym już za wiele było tych narzutań się Warchałowskiego, wzięli kije do rąk a kobiety mioty, by wymieść z kolonii zaryzę moskiewską. Sługa carski zmykał jak niepyszny. Jego buja i odwaga poszły w pięty. Za uciekającym padły gromkie słowa: »Precz czytaowniku z polskiej kolonii do Moskwy, na Kamczatkę!«

Tak to »cofał się w porządku« z naszej kolonii excyzynownik carski i niedoszły konsul rosyjski w Paranie — w obawie przed bolesnym kijem solidarnych i narodowo uświadomionych kolonistów polskich z Vera Guarany.

Naoczny świadek.

## OSTATNIE TELEGRAMY

z dnia 22 września b. r.

### Austriacko-rumuńskie porozumienie.

Jak donoszą z Wiednia, między Rumunią a Austro Węgrami nastąpiło porozumienie a nawet pewne zbliżenie. Dowodem tego fakt, że zarówno Austria jak i Rumunia wycofują swe wojska z nad granicy siedmiogrodzko-rumuńskiej.

### Bulgaria w przededniu wojny.

45.000 ochotników macedońskich zgłosiło się pod sztandary bułgarskie by wziąć udział w spodziewanej wojnie Bułgarii o Macedonię z Serbią lub z Grecją.

## Dwa szakry do sprzedania

na kolonii I r a t y linha Pinhão

Na obu szakrach są zabudowania i woda. Ziemia to wyborna, urodzajna, odpowiednia do zaprowadzenia korzystnej gospodarki, nawet mlynu lub tartaku.

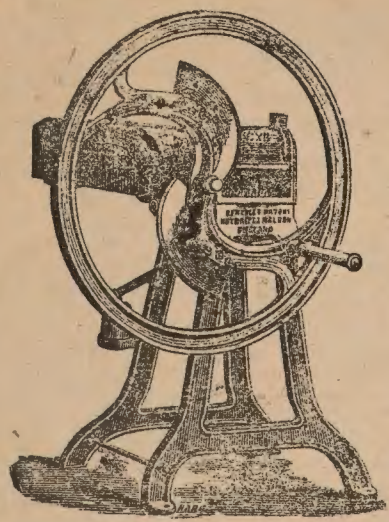
Blizsze zgłoszenia u

Grzegorza Kulczyckiego.

Colonia Iraty linha Pinhão N. 11 Parana.

Elementarze do nabycia w redakcyi w cenie 8\$000 za tuzin.





„CASA METAL“

HAUER JUNIOR & WEISER

CURITYBA

Rua 15 de Nowembro Nr. 44

„Cáixa do Correio Nr. 140 — Adres telegr.: „METAL“

„Casa Ideal“

Wielki Skład Obuwia!!

CASA IDEAL postanowiła przedstawić swej licznej klienteli największy wybór taniego obuwia. Proszę wykorzystać umiejętnie okazję i nabyć obecnie obuwie tanie i eleganckie po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Nie tracić czasu, nie ociągać się, a zwiedzić czempredzej sklep przy ulicy:

rua Jose Bonifacio Nr. 9. CURITYBA.

ALBERT C. ELIAS.

Pierwszorządny DOM Importowy!

Wielki skład pługów, maszyn i narzędzi rolniczych, jakoteż obfity wybór:

żelaza, stali, towarów ze-

laznych i szklanych,

oraz sprzętów gospodarstwa domowego i t. d.



KRAWIEC POLSKI  
JAN FAUCZ

poleca Szan. Rodakom swój pierwszorządny polski Magazyn ubrań — Przyjmuje i wykonuje każdy rodzaj ubrania dla panów we wszystkich kolorach i materyach pod gwarancją rzetelnej obsługi. — Ceny przystępne.

Przy ul. AMERICA,  
obok kościołka Rosario.

Dr. S. Kossobudzki

ul. Commendador Araujo Nr. 8

Przyjmuje od 1—4 popołudniu

Telefon Nr. 537.

CURITYBA — PARANÁ

Dr. Józef Czaki

(choroby wewnętrzne, kobiet i dzieci), stały lekarz Sanatorium „Araucaria“ w Araucaryi, przyjmuje chorych w Kurytybie w czwartki i piątki od 1. do 4. w biurze Dra Szymańskiego na Praça Ozorio Nr. 1.

Taki sąd wydają

najsławniejsi lekarze i pierwsze powagi naukowe o

„Isis Vitalin“

Sławny uczony Dr. Nascimento Gurgel zwyczajny profesor na wydziale medycznym, członek akademii lekarskiej i towarzystwa medyków i chirurgów wypowiada się o „Isis Vitalin“ następująco:

Stwierdzam, że „Isis Vitalin“ jest szczególnie godnym polecenia preparatem wzmacniającym siły jakoteż napojem orzeźwiającym, którego zastosowanie wywałem z ogromnym skutkiem w mej własnej klinice.

Dr. Nascimento Gurgel.

Od długiego czasu polcam w praktyce mej lekarskiej „Isis Vitalin“ mianowicie przy dolegliwościach i osłabieniach nerwowych. Im dłużej zalecam ten preparat, tem bardziej doświadczam, że skutkuje on nie tylko przeciw wyżej wspomnianym cierpieniom, lecz też może być użyty z największym skutkiem przeciw najrozmaitszym niedomaganiom ciała. Doświadczenie wskazało mi, że sole „Isis-Vitalinu“ działają na organizm ludzki ożywczo i wzmacniająco, że dodanie domieszki „Isis-Vitalinu“ do wody do picia w okolicach o niezdrowej wodzie jest koniecznem, gdyż „Isis-Vitalin“ zabija wszystkie zarodki chorób i bakterie w wodzie. Wystarcza nawet mała domieszka tego preparatu do wody, by uczynić z wody zdrową i smaczną lemoniadę. Z tego powodu polecam „Isis-Vitalin“ do ogólnego użytku wszystkim warstwom ludności.

Dr. Juvenal Menezes

Estr. Real S Cruz 3048, Cascadura  
RIO de JANEIRO.

Sławny lekarz Dr. Azevedo Lima, szef zarządzający Ligą Brazylijską dla zwalczania tuberkulozy (suchot) pisze:

Stwierdzam, że zastosowuję „Isis Vitalin“ w mej klinice z wielkim skutkiem. Zapisuję moim pacjentom to lekarstwo jako wyborny środek leczniczy, umożliwiający szybki powrót do zdrowia.

Dr. Azevedo Lima.

Dr. Albino Pacheco, doktor medycyny i chirurgii na uniwersytecie w Coimbra oraz członek tego wysokiego instytutu, członek towarzystwa Umiejętności lekarskich w Lizbonie i t. d. dziś lekarz w Rio, pisze:

Oświadczam, że w mej klinice preparatu „Isis Vitalin“ używałem często w celach lekarskich i uzyskiwałem przytem jaknajlepsze rezultaty a szczególnie nie jako środka wzmacniającego dla nerwowo chorych osłabionych osób!

Spowodowany przez korzystne ogłoszenia o wynikach leczenia zapomocą „Isis Vitalinu“, zastosowuję preparat ten od pewnego czasu przy wszystkich chorobach będących w związku z zaburzeniem żołądkowym, jakoteż u położnic i karmiących matek. Przyznaję, że jestem zachwycony znakomitym i szybkim wynikiem. W rozlicznych wypadkach działał ten preparat pobudzająco na apetyt i ogólny stan zdrowia i uleczał chorobę po częstszem używaniu. W praktyce mej będę „Isis Vitalin“ jeszcze bardziej rozpowszechniać.

Dr. med. M. de Fiori  
podpis uwierzytelniony.

Wszystkie podpisy zostały uwierzytelnione przez tabeliona Dra Fonseca Hermesa. — To jest tylko niewielka ilość licznych świadectw lekarskich o „Isis-Vitalinie“. Do opublikowania wszystkich przyznań nie starczyłoby miejsca w gazecie.

WIELKI DOM IMPORTOWY

w Kurytybie

Hauer & Irmao

przy ul. Jose Bonifacio Nr. 24. (obok katedry)

Posiada na składzie wielką ilość żelaza i stali w sztabach, cynku, blachy cynkowej i drutu kolczastego.

Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju.

Pługi najnowszej konstrukcyi.

Wielki Skład Farb Malarskich wszelkich gatunkow.

Pokost, Smary, Oleje, Terpentyna, Laktery, Pędzle, i t. d.

Naczynia Kuchenne: Noże, Łyżki, Widelce, garnki, rondle i t. d.

Olbrzymi wybór płócien wszelkiego rodzaju:

Algodao, riscados, brim, battiste chitas i t. d. Materye bawelniane i

Wełniane, krajowe i zagraniczne na ubrania dla mężczyzn i kobiet.

Wstążki, Koronki, Guziki, Igły, Grzebienie i inne drobiazgi.

Ceny możliwie niskie!